

Łódzcy fabrykanci

ROBERT LUDWIK KAROL BIEDERMANN

1836-1899

Przemysłowiec łódzki, działacz gospodarczy i społeczny. Ur. 21 VIII w Zduńskiej Woli, był drugim spośród czterech synów pastora Wilhelma Traugotta (1801-1852) i Justyny Rosiny z Jehringów.

W wieku trzynastu lat rozpoczął trwającą pięć lat naukę fachu farbiarskiego u wuja Gustawa Jehringa w Konstantynowie, następnie pracował w farbiarni Józefa Paszkiewicza w Łodzi. W 1856 r. zdał egzamin czeladniczy, a po kilku kolejnych latach praktyki zawodowej 1 III 1863 r. uruchomił własne przedsiębiorstwo. W dniu 11 IV 1863 r. ożenił się z Adelmą Emmą (1844-1895), córką Friedricha Edwarda Brauna, właściciela manufaktury wyrobów półwełnianych, a pieniądze wniesione w posagu znacznie ułatwiły rozpoczęcie działalności przemysłowej.

Zakład przy Widzewskiej 2, początkowo wyposażony w dwie wanny farbiarskie obsługiwane przez 2 czeladników, świadczył działalność usługową farbując towary powierzone. Aby zapewnić sobie dostęp do wody dokupiona została sąsiadująca z rzeką Łódką działka przy Franciszkańskiej 1.

W kolejnych latach rozbudowywano budynki, wyposażono je w miedziane kadzie, zainstalowano suszarki i parowe dekatyzery, wprowadzono napęd parowy, w 1870 r. wzniesiono laboratorium chemiczne, w 1877 r. uruchomiona została mechaniczna suszarnia i apretura towarów wełnianych (flaneli, wyrobów trykotowych, kaszmirów, szewiotów) oraz pluszu meblowego i konfekcyjnego. Biedermann kupował przędzę wełnianą, którą po farbowaniu sprzedawał w Łodzi, Koburgu, Zduńskiej Woli, Rydze, Moskwie.

W 1879 r. Biedermann odkupił farbiarnię Teodora Kundela znajdującą się przy Widzewskiej 1/3 (budynek mieszkalny frontowy, budynki fabryczne - farbiarnia, skład drewna farbiarskiego, maszynownia, komin), gdzie farbował tkaniny wełniane, półwełniane oraz przędzę. Wobec ciągłych kłopotów z dostateczną ilością wody na potrzeby zakładu wykopano trzy stawy i wywiercono pięć studni głębinowych.

Na zakupionych w 2 połowie lat osiemdziesiątych działkach przy ul. Smugowej w 1889 r. uruchomiona została przędzalnia bawełny z 6 tys. wrzecion, a w 1892 r. tkalnia bawełny na 60 krosien. W 1894 r. zelektryfikowano oświetlenie i zasilanie. Zespół fabryczny zajmowało działki między ulicami Północną, Franciszkańską, Smugową i Widzewską. Od 1890 r. w zarządzaniu zakładem B. pomagali dwaj najstarsi synowie - Robert i Alfred.

W 1878 r. obok drewnianego domu, w którym mieszkał od 1863 r., Biedermann wznosił jednopiętrowy dom murowany mieszkalny z oficyną w stylu renesansu włoskiego. Projekt pochodził z pracowni architekta miejskiego Hilarego Majewskiego. W 1888 r. B. zakupił liczący 30 mórg majątek "Źródło" w Bedoniu.

B. udzielał się w inicjatywach społecznych - w 1886 r. znalazł się w złożonym z najbogatszych przemysłowców Komitecie Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi. Ufundował Dom Sierot przy Północnej 70 oraz domy dla robotników przy ul. Smugowej. W testamencie zapisał m. in. po 1500 rubli dla gminy ewangelickiej, żydowskiej, rzymskokatolickiej i prawosławnej.

Zmarł 10 IX 1899 r. w Łodzi. Z małżeństwa z Adelą Emmą urodziło się trzynaścioro dzieci: Robert (1864-1927), Emma Adela (1865-1940), Alfred (1866-1936) - I żona Zofia Malwina, córka łódzkiego przemysłowca Ludwika Meyera, II żona Marta Anna, córka Oswalda von Berens, Paulina (1868-1921) - mąż Józef Richter, łódzki fabrykant, Wilhelm Edward (1869-1888), Gustaw (1871-1953) - żona Ida Gabriela, córka architekta i przedsiębiorcy budowlanego Otto Gehliga, Frieda (1872-1957) - mąż Bronisław Frankowski, Adelma Ida (1876-1928) - mąż przemysłowiec Stanisław Lorentz, Klara Fanni (1877-1966) - mąż kupiec Paul Albert Neumann, Bruno Otto (1878-1945) - żona Luiza Julia, córka farbiarza

Johanna Hermanna Adolfa Stegmann, Eliza (1879-1901), Hedwig Johanna (1881-1958) - mąż prof. med. Karol Noeggerath, Eugen - zmarł w dzieciństwie.

GUSTAW ADOLF GEYER

1844-1893

Przemysłowiec, działacz społeczny i gospodarczy. Ur. 26 I w Łodzi, był trzecim spośród siedmiu synów Ludwika Ferdynanda (1805-1869) i Emilii Szarlotty Karoliny z d. Türk (1812-1884).

Po ukończeniu łódzkiej Szkoły Realnej odbył praktykę w Anglii w Banku Fridrich Huth, gdzie poznał stosunki panujące w świecie handlowym. Z praktyk powrócił w wieku 25 lat.

Ludwik G., z braku kapitału potrzebnego do samodzielnego uruchomienia fabryki po pięcioletnim przestoju związanym z wojną secesyjną oraz Powstaniem Styczniowym, zawarł na okres 10 lat spółkę z Wilhelmem i Bernardem Ginsbergami. Po powrocie z zagranicy Gustaw G. zastąpił chorego ojca, przejmując na siebie wszystkie obowiązki wynikające z umów i pełnił funkcję zarządcy. Jeszcze przed wygaśnięciem umowy z Ginsbergami w 1878 r. stanął na czele zawiązanej przez spadkobierców Ludwika G. spółki rodzinnej. W 1886 r. został prezesem utworzonego Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych "Ludwik Geyer". Już w roku następnym zdołał odbudować potencjał firmy, która znalazła się w czołówce zakładów włókienniczych Królestwa Polskiego, zarówno pod względem wielkości jak i wartości produkcji.

Gustaw był najbardziej aktywny z braci na polu gospodarczym. Kiedy tylko udało mu się ustabilizować sytuację finansową rodziny, spłacić część długów oraz zgromadzić większe kapitały, zainwestował je w cegielnię. W okresie dynamicznego i żywiołowego rozwoju Łodzi gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na materiały budowlane. W latach 1874-1879 G. wraz ze współnikami prowadził Fabryczne Towarzystwo Cegielni w miejscowości Bruss pod Łodzią. Po ślubie G. użytkował majątek Skęczniew położony w łęczyckiem, na którym zabezpieczony był posag wniesiony przez małżonkę. W 1880 r. kupił majątek ziemski Sikawa, mający charakter folwarku. Samodzielną działalność przemysłową zdecydował się podjąć G. w 1888 r. Sprowadził z Anglii nowoczesne krosna koronkarskie i uruchomił Fabrykę koronek. Stale rosnący popyt na tanie bawełniane koronki wpłynął na podjęcie decyzji o dalszej rozbudowie jak i modernizacji zakładu.

Jako przedstawiciel rodziny, a później także jako prezes Zarządu Tow. Akc. L. Geyer angażował się w działalność gospodarczą, społeczną, dobroczynną i kulturalną, kontynuując poczynania ojca. G. znalazł się w radzie powołanego w 1872 r. Banku Handlowego w Łodzi, który miał zaspokoić potrzeby finansowe i kredytowe łódzkiej burżuazji. W 1876 r. został członkiem zarządu nowo powołanej straży ogniowej. W 1886 r. znalazł się w powołanym przez gubernatora w celu rozwiązania problemu braku kanalizacji miejskiej komitecie złożonym z najbogatszych przemysłowców, który od 1890 r. funkcjonował jako Społeczny Komitet Budowy Wodociągów i Kanalizacji.

G. należał do zapalonych myśliwych, do tych celów wykorzystywał posiadane majątki ziemskie Skęczniew i Sikawa. Znalazł się w gronie 26 założycieli Tow. Opieki nad Zwierzętami. Grupowało ono zarówno zwolenników jak i przeciwników sportu myśliwskiego. Interesował się także malarstwem, a w jego zbiorach znajdował się m.in. obraz Rafaela Santi oraz dwa płótna Gabriela Scorodoomoffa.

G. zmarł 20 XI 1893 r. w Łodzi. Był wówczas najbogatszy z rodziny, a pozostawiony przez niego majątek wynosił 415 tys. rb.

Z małżeństwa z Heleną Anną Weil (1855-1935), która po śmierci męża poświęciła się działalności dobroczynnej, urodziło się ośmioro dzieci: Maria Helena (1875-1947) miała trzech mężów: Rajmunda Eiserta, Teofila Maksa, Bogdana Zbrożka; Zofia Emilia (1877-1882), Helena (1878-1878), Wanda Stefania (1879-1962), żona oberleutnanta wojsk austriackich Władysława Gettlicha; Janina Fanny (1884- ?) żona dr med. Adolfa Tochtermanna, Emilia Anna (1885- ?) żona adwokata Adama Wozdeckiego, Gustaw Wilhelm (1886-1968), żonaty ze Stanisławą Zytą Czekalską i Robert Franciszek (1888-1939).

LUDWIK FERDYNAND GEYER

1805-1869

Przemysłowiec, działacz gospodarczy i społeczny. Ur. 6 I w Berlinie, był synem Adama Krzysztofa i Charlotty z Tietzów. Ojciec, właściciel manufaktury bawełnianej w Neugersdorf w Saksonii, zapewnił mu staranne wykształcenie techniczne dzięki nauce w Akademii Berlińskiej. Praktyczną wiedzę zawodową zdobył zapewne w zakładzie prowadzonym przez ojca.

Do Królestwa Polskiego przybył po raz pierwszy w 1826 r., zwiedził kilka powstających osad fabrycznych i ostatecznie zdecydował się osiedlić w Łodzi. 9 sierpnia 1826 r. zawarł w Warszawie kontrakt osiedleńczy z Komisją Województwa Mazowieckiego, w którym zobowiązał się do prowadzenia przez co najmniej 10 lat tkalni wyrobów bawełnianych wyposażonej w od 20 do 100 krosien, oraz wybudowania w ciągu roku domu mieszkalnego. W zamian otrzymał licencję na import przędzy bawełnianej oraz 25 cetnarów (ok. 1600 kg) tkanin bawełnianych za zaniżonym cłem. Na miejsce osiedlenia otrzymał, na prawach wieczystej dzierżawy, plac położony w osadzie rękodzielniczej "Łódka" przy ul. Piotrkowskiej 284-286, o powierzchni ok. 7,9 ha.

W ciągu następnych kilkunastu lat przejął, bądź wykupił, leżące w sąsiedztwie grunty po obu stronach ul. Piotrkowskiej o łącznej powierzchni ok. 47,8 ha. Działalność przemysłową rozpoczął od produkcji tkanin bawełnianych w systemie nakładczym, zatrudniając tkaczy chałupników, którym dostarczał przędzę. W części swego nowo wybudowanego domu urządził ręczną farbiarnię i drukarnię perkali, w której zatrudnił sprowadzonych z zagranicy drukarzy i kolorystów. Ze względu na niską cenę jego wyroby cieszyły się powodzeniem na okolicznych targach. Rozwój zakładu ułatwiła bariera celna wprowadzona w 1831 r., sprzyjająca zbytni produkcji bawełnianej w kraju, oraz tania siła robocza. W 1833 r. sprowadził z Wiednia pierwszą w Królestwie poruszaną kieratem maszynę walcową do wielobarwnego drukowania perkali.

Zachęcony dotychczasowym powodzeniem postanowił założyć mechaniczną przędzalnię i tkalnię. W latach 1835-1838 wznosił 3-piętrowy gmach fabryczny na placu przy ul. Piotrkowskiej 282. Wyposażenie fabryki, złożone z 44 przędzarek, 180 krosien mechanicznych i niezbędnych maszyn pomocniczych, oraz pierwszej w Łodzi maszyny parowej o mocy 60 KM, zamówił w zakładach braci Cockerill w Seraing w Belgii. Inwestycja ta przekraczała możliwości finansowe G., który musiał zaciągnąć pożyczki w Banku Polskim, oraz z funduszy rządowych i miejskich, na łączną sumę 800 tys. złp, zabezpieczonych na hipotecę zakładów. Ze względu na trudności techniczne fabryka została uruchomiona z opóźnieniem i nie przynosiła spodziewanych zysków. W tej sytuacji Bank Polski przejął w zastaw cały majątek Geyera, odraczając mu jednak terminy spłat, dzięki czemu w l. 1848-1849 rozbudował fabrykę i uzupełnił wyposażenie przędzalni o 20 nowoczesnych selfaktorów, oraz dwie dodatkowe maszyny parowe.

Lata 1848-1853 były okresem największego rozkwitu fabryki - jedynej w Łodzi w pełni zmechanizowanego przedsiębiorstwa włókienniczego o pełnym cyklu produkcyjnym, wyposażonego w 3 maszyny parowe o łącznej mocy 120 KM napędzające przędzalnię o 20.384 wrzecionach, oraz 168 mechanicznych warsztatów tkackich. W rozbudowanej drukarni było 5 maszyn z 132 walcami oraz dodatkowo 18 stołów do druku ręcznego.

W celu eksportowania swoich wyrobów na rynek rosyjski Geyer założył własne składy tkanin w Petersburgu, Berdyczowie, Charkowie, Kijowie, Rydze i Wilnie. Wyroby prezentował często na wystawach przemysłowych, na których trzykrotnie nagrodzono go medalami: w 1838 r. w Warszawie, w 1839 w Petersburgu i ponownie w Warszawie w 1845. Ponadto za pokazane w 1843 r. w Moskwie perkale i przędzę przyznano mu prawo używania herbu Cesarstwa na szyldach i wyrobach firmy.

Geyer inwestował także poza włókiennictwem - w 1851 r., w dobrach Ruda Pabianicka uruchomił zbudowaną przez siebie nowoczesną cukrownię. Założył tam także tartak, cegielnię, kopalnię torfu, mechaniczną olejarnię i gorzelnię, staw rybny oraz uprawiał buraki cukrowe. Ponadto przez pewien czas w Łodzi prowadził szynk z bilardem, a na terenie fabryki bawełnianej urządził młyn parowy i skład mąki. Na części posiadanych gruntów siał zboże, prowadził ogród warzywny i duży sad.

Od 1854 r. w wyniku nieudanej inwestycji w cukrownię, pożaru tkalni i drukarni w 1853 r., nadmiernego zadłużenia i utraty kredytu, kryzysów ekonomicznych lat 50. XIX w., a także konkurencji nowych fabryk - szczególnie nowoczesnej przędzalni Karola Scheiblera zaczyna się szybko postępujący upadek zakładów. Ostatecznie fabryka zaprzestała

produkcji w styczniu 1862 r., na skutek zupełnego braku kapitału obrotowego oraz tzw. "głodu bawełnianego", spowodowanego przerwaniem dostaw tego surowca z ogarniętych wojną secesyjną Stanów Zjednoczonych. Przymusowy postój fabryki trwał aż pięć lat. W tym czasie, aby zmniejszyć stan zadłużenia, Geyer zmuszony był sprzedać dobra Ruda Pabianicka. Na skutek wykrycia nadużyć w gorzelnii, nałożono na niego grzywnę w wysokości 28 tys. rb, a ponieważ kara nie została uregulowana w terminie, w styczniu 1866 r. został czasowo aresztowany i osadzony w więzieniu.

Dopiero w 1867 r., berliński bankier Bernard Ginsberg wydzierżawił najpierw przedziałnię, a później także pozostałą część fabryki. Dostarczył on niezbędny kapitał obrotowy i zajął się zbytem wyprodukowanych tkanin, a Geyer, za 42% udziału w zyskach, objął zarząd i nadzór techniczny tak, że od połowy 1868 r. fabryka wznowiła produkcję. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, w sierpniu 1869 r. Ludwik Geyer przekazał zarząd zakładów swojemu synowi Gustawowi.

Przez wiele lat uznawano Ludwika Gejera za pierwszego obywatela Łodzi i zapraszano do pracy w różnych komitetach społecznych. Był opiekunem prezydującym Rady Szczegółowej Opiekuńczej zajmującej się budową szpitala św. Aleksandra w Łodzi za co odznaczono go brązowym medalem, prezesem Komitetu Budowy Szkoły Powiatowej, wchodził w skład Komitetu Antycholerycznego oraz Komitetu Opieki i Wsparcia Ubogich, był także członkiem rzeczywistym Towarzystwa Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich. W 1841 r. powołano go na radnego honorowego m. Łodzi. W r. następnym, za wybitne zasługi dla rozwoju przemysłu, został odznaczony orderem św. Stanisława III klasy. Jako pierwszy w Łodzi założył w 1851 r. wieczorową szkołę elementarną dla dzieci pracujących w jego fabryce, a w 1857 rodzaj kasy chorych współfinansowanej przez robotników i fabrykanta, która utrzymywała lekarza i wypłacała zapomogi podczas choroby.

Był także animatorem, skromnego jeszcze, życia kulturalnego miasta. W tzw. "domu zabaw" przy fabryce urządzał zabawy taneczne, amatorskie przedstawienia teatralne i próby założonego przez niego Łódzkiego Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego. Sam Ludwik Geyer podobno grał na skrzypcach, posiadał też w domu fortepian i kilka obrazów olejnych o tematyce mitologicznej. Był właścicielem sporej biblioteki technicznej, pisywał artykuły do gazet o rolnictwie, wiele podróżował, oprócz ojczystego języka niemieckiego, znał także francuski a później polski i rosyjski.

Mimo, że jego działalność przemysłowa zakończyła się niepowodzeniem, to jednak w opiniach wystawianych mu przez współczesnych podkreślano takie cechy jak: fachowość, pracowitość, niezwykła wprost energia i skromny tryb życia. Nawet proces o przemyt tkanin, niespłacanie długów, afera z wykupem bonów, czy wreszcie pobyt w więzieniu za nadużycia w gorzelnii, nie wpływały na jego sławę wybitnego przemysłowca.

Zmarł 21 X 1869 r. w Łodzi i pochowany został na starym cmentarzu ewangelickim.

Ludwik Geyer miał troje dzieci nieślubnych. Ze związku z Luizą Dietrich miał syna Augusta Ferdynanda, zmarłego w niemowlęctwie. Następnie ze związku z Józefą Gasperską - dwoje dzieci: zmarłego w dzieciństwie Adolfa Hugona (1833- ?) i Szarłottę Karolinę (1834- ?), mąż Juliusz Knoll. Dnia 4 X 1835 r. zawarł związek małżeński z Emilią Szarłottą Karoliną Türk (1812-1884), córką Karola lekarza z miasta Kemberg w Saksonii i Georginy z Borrmánów, z którą miał ośmioro dzieci: Ludwika Augusta (1839-1869), żona Paulina Kunkel; Amalię Fanny (1841- ?), mąż Józef Bayer; Ryszarda Wilhelma (1842-1915), żona Olga Joanna Weil; Gustawa Adolfa (1844-1893), żona Helena Anna Weil; Roberta Emila (1845-1879); Emila Adama (1848-1910), żona Anna Magdalena Weil; Eugeniusza Adama (1849-1928), żona Zofia Jadwiga Knoll i Cezara Adama (1851-1926).

LUDWIK GROHMAN

1826-1889

Przemysłowiec, działacz gospodarczy i społeczny, filantrop. Ur. 28 VIII w Warszawie, syn Traugotta (1785-1874), właściciela manufaktury bawełnianej, i Marianny z Weibrechtów.

Traugott G., który od 1827 r. posiadał w manufakturę bawełnianą w Zgierzu, zdecydował się w 1844 r. przenieść zakład do Łodzi. Przędzalnia i tkalnia bawełny została zlokalizowana w przejętym w 1842 r. na wieczystą dzierżawę posiadłe wodno-fabrycznym Lamus na Księżym Młynie. Ok. 1854 r. zakład wyposażono w maszynę parową o mocy 18

KM, która uzupełniła funkcjonujący napęd hydrauliczny. Po śmierci ojca, z którym wspólnie prowadzili firmę, objął kierownictwo i przekształcił zakłady w firmę "Ludwik Grohman".

W 1861 r. ożenił się z Pauliną Adeliną Trenkler, córką największego chrześcijańskiego kupca przedy w Łodzi Karola Trenklera, co wzmocniło jego pozycję finansową. W 1881 r. małżonkowie zamieszkali w willi utrzymanej w stylu renesansu włoskiego wzniesionej przy ul. Tylnej 9/11 wg projektu Hilarego Majewskiego, piastującego wówczas funkcję architekta miejskiego.

W latach 1861-1869 zasiadał w Radzie Miejskiej. Pełnił funkcję opiekuna prezydującego, a później członka Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Aleksandra w Łodzi. W 1872 r. był w gronie założycieli Banku Handlowego w Łodzi, w którym pełnił funkcję prezesa Rady i prezesa Zarządu. W tymże roku był współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi - pełnił w nim początkowo funkcję zastępcy dyrektora, a od 1881 r. prezesa Dyrekcji. Jako pierwszy z przemysłowców łódzkich w 1874 r. utworzył w swojej fabryce pomoc przeciwpożarową, złożoną z pracowników zakładu. Jednocześnie zajmował się organizacją pożarnictwa na terenie miasta - w latach 1876-1888 był pierwszym prezesem zarządu i pierwszym komendantem Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej. W 1884 r. uczestniczył w założeniu Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

G. zmarł 1 II 1889 r. Pozostawił żonę oraz pięcioro dzieci: Henryka Karola, Annę Melanię Julię (18 III 1864 - 1945) - mąż Karol Wilhelm Scheibler (1862-1935), Karola Adolfa, Alfreda Wilhelma (1874-1934), Leona Edmunda.

EDWARD AUGUST MAURZYCY HERBST

1844-1921

Przemysłowiec łódzki, działacz gospodarczy i społeczny. Ur. 21 X w Radomiu, był synem kupca Edwarda, przybyłego z Saksonii i Ludwiki z Vonderheidenów.

Był absolwentem Szkoły Handlowej w Warszawie.

W 1869 r. rozpoczął pracę w fabryce Karola Scheiblera, szybko awansując, by w 1874 r. objąć stanowisko prokurenta, tj. pełnomocnego dyrektora zarządzającego całych zakładów. W 1875 r. poślubił najstarszą córkę pryncypała, Matyldę Scheibler. Wraz z żoną zamieszkiwał na Księżym Młynie w zbudowanej dla nich willi w stylu neorenesansu włoskiego, wzniesionej w 1876 r. najprawdopodobniej wg projektu architekta Hilarego Majewskiego.

Po śmierci teścia w 1881 r. wraz z pozostałymi spadkobiercami Karola Scheiblera Karolem Wilhelmem jr i Adolfem Scheiblerami oraz zięciem Georgiem von Kramsta powołali Towarzystwo Akcyjne Zakładów Bawełnianych "K. Scheibler", w którym objął stanowisko dyrektora generalnego firmy, a następnie został wybrany prezesem zarządu spółki, wówczas największego przedsiębiorstwa włókienniczego w Królestwie Polskim.

Udział w różnych inicjatywach gospodarczych, w 1881 r. został dyrektorem, a w latach 1889-1919 pełnił funkcję prezesa Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, instytucji udzielającej pożyczek hipotecznych na cele budowlane. Od 1884 r. sprawował funkcję prezesa Banku Handlowego w Łodzi, instytucji powołanej do zaspokajania potrzeb finansowych i kredytowych łódzkiej burżuazji.

Zasiadał w zarządach wielu towarzystw i instytucji, m.in. łódzkim oddziale Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Handlu i Przemysłu, Komitecie Dyskontowym przy Łódzkim Oddziale Banku Państwa, Łódzkim Komitecie Giełdowym, Komitecie Łódzkim Handlu i Przemysłu. W 1888 r. został starszym Urzędu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, które w 1898 r. wybudowało i otworzyło Szkołę Handlową Kupiectwa Łódzkiego. W 1896 r. został mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Był także mecenasem "Dziennika Łódzkiego", któremu w 1885 r. kupił drukarnię, subwencjonował również "Lodzer Zeitung".

Chcąc upamiętnić zmarłą w dzieciństwie córkę Annę Marię państwo Herbstowie zaangażowali się w inicjatywę dr Karola Jonschera budowy pierwszego w Polsce szpitala pediatrycznego. Ofiarowali na ten cel działkę oraz pieniądze.

Budowę rozpoczęto w 1902 r., a w listopadzie 1905 r. szpital Anny Marii przyjął pierwszych pacjentów.

Małżonkowie wsparli również projekt budowy nowego kościoła we wsi Zarzew. Plac pod budowę ofiarował Józef Meisner, natomiast Matylda i Edward Herbst ofiarowali fundusze. Budowę wg projektu wykonanego przez Pawła Rübenshama i Henryka Ferrenbacha rozpoczęto na wiosnę 1904 r., a zakończono w XII 1905 r. Dnia 10 XII tegoż roku poświęcił świątynię, jako kościół filialny, ks. Kazimierz Szmidel proboszcz parafii Podwyższenia Świętego Krzyża nadając wezwanie św. Anny.

Ostatnie lata życia spędził w Sopocie, gdzie zmarł 6 VI 1921 r. Z małżeństwa z Matyldą Zofią Scheibler (1856-1939) miał 3 synów: Karola Edwarda, Leona Feliksa (1880-1942), żonaty z Aleksandrą Potschtar, primo voto Hoppe (1889-1970), Edwarda Waltera i córkę Annę Marię, zmarłą w dzieciństwie.

JULIUSZ KAROL KUNITZER

1843-1905

Przemysłowiec, działacz gospodarczy i społeczny, filantrop. Ur. 19 X we wsi Pohulanka w gminie Przedbórz w gub. kieleckiej, syn Jakuba i Joanny Rozyny z Tietzów. Pochodził z niemieckiej rodziny mieszczańskiej. Ojciec, z zawodu tkacz - sukiennik, przybył do Królestwa Polskiego w latach 30. XIX w. Początkowo mieszkał i pracował w Przedborzu, a następnie w Opatówku. Po jego śmierci ok. 1850 r. Juliusz wraz z matką przeprowadzili się do wsi Tyniec, będącej wówczas przedmieściem Kalisza. Ukończył tu szkołę gminy ewangelickiej, a po praktyce w zakładach tkackich braci Repphan uzyskał tytuł czeladnika tkackiego.

Do Łodzi przybył w połowie lat sześćdziesiątych, gdzie jako wykształcony tkacz szybko znalazł zatrudnienie w fabryce wyrobów wełnianych E. Hentschla. Szybko awansował na kierownicze stanowisko w administracji fabrycznej. Kierował składem handlowym przedsiębiorstwa, a następnie objął stanowisko kierownika technicznego zakładu.

W 1869 r. ożenił się z Agnieszką Meyer, siostrą fabrykanta łódzkiego Ludwika Meyera, który wówczas również piastował kierownicze stanowisko w zakładach Hentschla. W posagu otrzymał znaczny majątek, który zainwestował w budowę fabryki. W roku następnym kierował już własnym przedsiębiorstwem, a w 1874 r. wraz ze szwagrem wykupił od dawnego pracodawcy zniszczony przez pożar zakład. Przez kilka lat prowadzili wspólnie przedsiębiorstwo pod nazwą "Kunitzer i Meyer".

W 1879 r. Kunitzer wycofał swoje udziały i założył we wsi Widzew pod Łodzią przędzalnię i tkalnię bawełny. Jego współnikiem został Juliusz Heinzel, inny znany łódzki przemysłowiec, który wniósł do spółki poważny kapitał oraz wystarał się o kredyt w łódzkim Banku Handlowym, potrzebny do ukończenia i uruchomienia inwestycji. Lata 1880-1900 były okresem intensywnego rozwoju przedsiębiorstwa, powstawały kolejne budynki - przędzalnia, tkalnia, farbiarnia z drukarnią, bielnik, gazownia, bocznica kolejowa do stacji Łódź Fabryczna. Jednocześnie budowa osiedla 150 drewnianych domów dla robotników, szpitala przyfabrycznego, szkoły i żłobka dla dzieci robotników, kościoła, sklepu doprowadziło do przekształcenia podmiejskiej wsi Widzew w przemysłową dzielnicę Łodzi.

Kunitzer zaangażował się również w inne inicjatywy gospodarcze i społeczne, m. in. był głównym inicjatorem powstania Kolei Elektrycznych Łódzkich S.A. (od 1900 r. zajmował stanowisko prezesa Rady Nadzorczej) i Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych S.A., pełnił funkcję przewodniczącego Łódzkiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, zasiadał w Radzie Nadzorczej Banku Handlowego w Łodzi, przez wiele lat zajmował stanowisko prezesa Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W 1897 r. zorganizował Konsorcjum Węglowe "Kunitzer et Co.", które miało zaopatrywać łódzki przemysł w węgiel sprowadzany ze śląska. Znalazł się także w gronie założycieli konsorcjum eksploatacji i przeróbki rud żelaza w guberni ołonieckiej w południowej Rosji.

Zginął bezpotomnie 30 IX 1905 r. w wyniku ran odniesionych w zamachu zorganizowanym przez Łódzką organizację Polskiej Partii Socjalistycznej. Sprawcą zabójstwa był 23-letni Adolf Szulc, pracownik firmy Desurmont i Ska. Drugiego z zamachowców nie ujęto. Akcje Widzewskiej Manufaktury wykupiła od wdowy rodzina Heinzla oraz udziałowcy włoscy - Tanfani i Farinola.

KAROL WILHELM SCHEIBLER

1820-1881

Przemysławiec, działacz gospodarczy i filantrop. Ur. 1 IX w Montjoie (Monschau) pod Akwizgranem, był najstarszym z dziesięciorga dzieci Jana Karola Wilhelma i Zofii Wilhelminy z Pastorów, belgijskich tkaczy sukna. Ojciec, pochodzący z rodziny luteranckich pastorów z Neukirchen, przeniósł się do Montjoie, gdzie założył warsztat tkacki. Tam S. ukończył szkołę podstawową. Do gimnazjum, które ukończył z pierwszą lokatą w 1837 r., uczęszczał w Krefeldzie. Odbył następnie praktykę w przędzalni chesankowej swojego wuja Gustawa pastora w Verviers w Belgii.

W 1838 r. wieku 18 lat objął kierownictwo techniczne przędzalni. W latach 1840-1842 pracował w przędzalni innego wuja, J. Cockerilla w Leodium w Belgii. Jako przedstawiciel firmy odbył wiele podróży do Anglii, Austrii, Francji, Holandii, Niemiec i Szkocji. W 1843 r. otworzył w Vöslau pod Wiedniem przedstawicielstwo kilku angielskich firm produkujących maszyny przemysłowe. Zapewne w związku z wydarzeniami Wiosny Ludów w Wiedniu w 1848 r. S. przeniósł się na stałe do Królestwa Polskiego.

Pracę znalazł w założonej w 1821 r. przędzalni innego swojego wuja Fryderyka Schlössera w Ozorkowie. Po jego śmierci 13 X 1848 r. S. współpracował z synami wuja aż do 1854 r. modernizując i rozbudowując zakład. Wówczas poznał siostrzenicę F. Schlössera Annę z Wernerów, córkę Wilhelma właściciela farbiarni sukna w Ozorkowie i cukrowni w Leśmierzu, ze znanej spolonizowanej w XVIII w. rodziny ziemiańskiej pochodzącej z Saksonii, z którą ożenił się 16 IX 1854 r.

Pierwsza spółka zawiązana z Juliuszem Schwartzem w celu zbudowania i prowadzenia fabryki maszyn włókienniczych w Łodzi upadła po kilku miesiącach. Dnia 27 X 1853 r. S. zawarł z magistratem kontrakt, na mocy którego otrzymał w wieczystą dzierżawę place w Nowej Dzielnicy przy Wodnym Rynku. W zamian zobowiązał się wybudować w ciągu dwóch lat zmechanizowaną fabrykę składającą się z przędzalni, tkalni, farbiarni, drukarni, blichu smugowego i apretowni.

Początkowo bazując na kapitale własnym oraz posagu żony, następnie na akumulacji wewnętrznej oraz kredytach krótko i średnioterminowych S. uruchamia kolejne zakłady przy Wodnym Rynku: przędzalnia bawełny na 5740 wrzecion (1855), w roku następnym rozbudowana do 18 tys. wrzecion, w tym samym roku - kotłownia i magazyny, tkalnia o 100 krosnach (1857-1858), druga tkalnia mechaniczna (1868), bielnik, parowa osmalarnia, rozbudowa najstarszej przędzalni, nowe budynki magazynowe (1870). Parterowy dom mieszkalny wzniesiony w 1855 r. przebudowany został według projektu budowniczego powiatowego Karola Mertschinga na neorenesansowy pałacyk. Budynek podwyższono o jedną kondygnację oraz dobudowano stajnię.

Po odkupieniu folwarku od T. Kruschego na Księżym Młynie oraz w 1869 r. wykończalni od Jakuba Petersa w kolejnych latach wzniesiono kolejny kompleks fabryczny. W 1873 r. otwarto po 3 latach budowy nowe zakłady - przędzalnię na 70 tys. wrzecion, tkalnię - 1200 krosien. W 1877 r. dobudowany został duży bielnik z farbiarnią. W 1878 r. wzniesiony został budynek przędzalni na 54 tys. wrzecion rozbudowany jeszcze w roku następnym, uruchomiona została gazownia i bocznic kolejowa. W 1876 r. wzniesiono na Księżym Młynie willę w stylu neorenesansu włoskiego (najprawdopodobniej wg projektu architekta Hilarego Majewskiego), w której zamieszkał Edward Herbst, zięć Karola Scheiblera.

Od połowy lat siedemdziesiątych zakłady Scheiblera były obok Newskiej Manufaktury w ścisłej czołówce całej branży włókienniczej Cesarstwa Rosyjskiego. Koncentrowały ok. 60% produkcji i 55% robotników przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim. W latach 1870 i 1872 otrzymały prawo znakowania produkcji herbem Cesarstwa. W 1878 r. przędza scheiblerowska otrzymała złoty medal na wystawie przemysłowej w Paryżu.

Wokół budynków fabrycznych powstała cała infrastruktura: osiedla domów dla robotników, gazownie, sklepy, szkoła (1877) i ochronka dla dzieci, szpital fabryczny (1882), ambulatoria, biblioteka, od 1877 r. zawodowa fabryczna straż ogniowa (utworzona po pożarach zakładów w 1874 i 1876 r.).

W dniu 12 XII 1880 r. ciężko już chory Karol Scheibler zdecydował się przekształcić przedsiębiorstwo w spółkę akcyjną "Towarzystwo Akcyjne Manufaktur Bawełnianych Karola Scheiblera" z kapitałem zakładowym 9 mln rubli.

Obok działalności gospodarczej Scheibler angażował się w działalność społeczną i filantropijną. Znalazł się w gronie łódzkich przemysłowców zabiegających w latach 1858-1860 o otwarcie w Łodzi filii Banku Polskiego, a po jej otwarciu wszedł w skład komitetu doradczego. Od 1869 r. kierował komitetem organizacyjnym Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, a po zatwierdzeniu statutu 29 X 1872 r. stał się w składzie dyrekcji. W 1871 r. stanął na czele komitetu założycielskiego Banku Handlowego w Łodzi, a po zatwierdzeniu statutu 19 VIII 1872 r. aż do śmierci piastował stanowisko prezesa rady nadzorczej. Od 1865 r. był członkiem Towarzystwa Kolei Fabryczno-Łódzkiej, które w 1866 r. otworzyło połączenie kolejowe Koluszki - Łódź. W 1875 r. znalazł się w gronie współzałożycieli Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Wspierał budownictwo sakralne wyznań: ewangelickiego, katolickiego i mojżeszowego. W latach sześćdziesiątych zasiadał w zarządzie szpitala miejskiego św. Aleksandra w Łodzi. Był honorowym konsulem generalnym Austro-Węgier w Królestwie Polskim.

Zmarł po długiej chorobie 13 IV 1881 r. Pochowany został na Starym Cmentarzu Ewangelickim. W latach 1885-1888 r. wzniesiono wg projektu warszawskich architektów Edwarda Lilpota i Józefa Dziekońskiego mauzoleum, będące arcydziełem architektury neogotyckiej na skalę światową.

Z małżeństwa z Anną z Wernerów miał siedmioro dzieci: Matyldę Zofię (ur. 1856-1939) - mąż Edward Herbst, dyrektor naczelny w firmie Scheiblera, Adelę Marię (ur. 1859) - mąż fabrykant Adolf Gustaw Buchholtz, Emmę Paulinę (1860-1879) - mąż Georg von Kramsta, Karola Wilhelma jr. (1862-1935) - żona Anna Julia Melania (1864-1945), córka Ludwika Grohmana, Leopolda (1866-1873), Emila Eugeniusza (1870-1923), Feliksa Emila Karola (1874-1882).

KAROL WILHELM SCHEIBLER jr

1862-1935

Przemysłowiec, działacz gospodarczy i społeczny. Ur. 8 III w Łodzi, najstarszy syn Karola Wilhelma i Anny z Wernerów. W 1881 r. ukończył gimnazjum w Toruniu, w 1885 r. politechnikę w Grenchen w Szwajcarii z dyplomem inżyniera-mechanika. Praktyki odbył w zakładach włókienniczych na terenie Anglii i Belgii.

Po powrocie do Łodzi podjął pracę w spółce rodzinnej "Towarzystwo Akcyjne Manufaktur Bawełnianych Karola Scheiblera". Aby poznać funkcjonowanie przedsiębiorstwa karierę zaczął od stanowiska majstra, później obermajstra, następnie kierownika wydziału technicznego. Jednocześnie został akcjonariuszem spółki. W 1896 r. objął nowoutworzone stanowisko dyrektora naczelnego ds. technicznych, przejmując część kompetencji swojego szwagra Edwarda Herbst, dyrektora naczelnego i jednocześnie prezesa zarządu spółki. W 1907 r. połączył w swoim ręku dwie funkcje - dyrektora naczelnego zakładów i prezesa zarządu firmy. W 1886 r. zamieszkał w odkupionym w 1880 r. od Leonarda Fesslera klasycystycznym domu mieszkalnym przy Piotrkowskiej 266/268, przebudowanym w 1891 r. wg projektu Hilarego Majewskiego na neorenesansowy pałacyk. Dwie kolejne przebudowy w 1894 (wg projektu Franciszka Chelmińskiego) i 1897 r. nadały mu obecną eklektyczną formę. Zamykał on od strony zachodniej kompleks fabryczny Scheiblerów.

Zarządzając firmą kontynuował politykę ojca polegającą na inwestowaniu na zasadzie samofinansowania. W latach 1886-1887 wybudowano dom mieszkalny wraz ze składem tkanin i magazynami przy ul. Trębackiej 4 w Warszawie, zainwestowano w infrastrukturę wznosząc w 1887 r. dwie gazownie zakładowe w celu uniezależnienia się od Łódzkiego Tow. Gazowniczego, w l. 1890-1892 rozbudowano stację wodną i bocznice kolejową. W 1892 r. wybudowano nową drukarnię, którą wkrótce wyposażono w pierwszą w Łodzi sześciokolorową dwustronną maszynę drukarską, w 1897 r. wystawiono nową kotłownię i pralnię, a po dwóch kolejnych latach nowoczesną tkalnię mechaniczną. W latach 1908-1910 rozbudowano dział bielniczo-wykańczalniczy. Stopniowa elektryfikacja parku maszynowego zakończona została w latach 1910-1914 wybudowaniem elektrowni fabrycznej wyposażonej w dwa turbogeneratory o mocy 4 tys. KM.

21 XI 1921 r. doszło do fuzji zakładów z zakładami Ludwika Grohmana w Łodzi - "Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheibler i L. Grohman Sp. Akc." stały się największym kombinatem włókienniczym na kontynencie europejskim.

Jednocześnie rozbudowywano zaplecze socjalne - wzniesiono kolejne domy dla robotników, 1 IX 1884 r. otwarto szpital fabryczny św. Anny (w 1897 r. zmodernizowany, zwiększono liczbę łóżek z 40 do 60), przy szpitalu funkcjonowało ambulatorium, apteka i przytułek. W 1912 r. powstała przy zakładach ochronka dla 250 dzieci, a w

roku następnym utworzono Kasę Chorych. Rozwijano działalność oświatowo-kulturalną - powstały trzy kolejne przyzakładowe szkoły fabryczne, biblioteka, funkcjonował klub pracowniczy z salą koncertową, przy którym działała orkiestra zakładowa, w 1896 r. zorganizowano teatr dla robotników.

Scheibler angażował się w różne przedsięwzięcia gospodarcze i finansowe, m. in. od 1887 r. wchodził w skład kierownictwa Gwarectwa Górniczo-Przemysłowego Georga von Kramsta, w l. 1891-1901 zasiadał zarządzie Tow. Akc. Sosnowieckich Kopalń i Zakładów Hutniczych, w 1888 r. był współzałożycielem i następnie członkiem zarządu Tow. Akc. Cukrowni "Leśmierz", w l. 1894-1914 pełnił funkcję wiceprezesa rady Banku Handlowego w Łodzi, w 1897 r. był wśród inicjatorów powstania Łódzkiego Konsorcjum Węglowego, był prezesem rady nadzorczej Tow. Akc. Górniczo-Przemysłowego "Saturn".

Poza tym posiadał akcje i działał we władzach Tow. Akc. Metalurgicznego w Kramatorsku, Tow. Akc. Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych, Tow. Łódzkich Tramwajów Elektrycznych, Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Tow. Akc. Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych "W. Fitzner i K. Gamper" w Sosnowcu.

Czynnie udzielał się również w różnych instytucjach i stowarzyszeniach: od utworzenia w 1898 r. Łódzkiego Komitetu Giełdowego przewodniczył mu aż do 1914 r., był członkiem honorowym Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Majstrów Przędzalniczych, Tkackich, Wykończalniczych i Farbiarskich Fabryk m. Łodzi. W 1889 r. był współzałożycielem i pierwszym prezesem Tow. Opieki nad Zwierzętami, w 1906 r. należał do współorganizatorów Związku Fabrykantów Łódzkich Przemysłu Bawełnianego, w 1913 r. współtworzył Sekcję Przemysłu Włóknistego Okręgu Łódzkiego Tow. Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, w 1920 r. przekształconej przy jego dużym udziale w Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, w którego zarządzie zasiadał.

Tak jak ojciec wspierał budownictwo sakralne wszystkich wyznań, przekazał również nieruchomości pod obecną Kurię Biskupią oraz dotował instytucje naukowe i kulturalne, m. in. Warszawskie Tow. Naukowe, Teatr Polski w Łodzi, subsydiował prasę polską i niemiecką - przede wszystkim "Dziennik Łódzki".

Zmarł 29 V 1935r. w majątku Lućmierz pod Ozorkowem. Z małżeństwa z Anną Julią Melanią (1864-1945), córką łódzkiego przemysłowca Ludwika Grohmana, miał czterech synów: Karola Wilhelma (1888-1934) - żona Jadwiga Paulina, córka łódzkiego przemysłowca Reinholda Richtera, Jerzego Ludwika (1890-1961), Erika Edwarda (1892-1915), Karola Egona (1901-1964).